

Powieści wspomnieniowe Andrzeja Chciuka *Atlantyda i Ziemia księżycowa* jako formy wielogatunkowe

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2024.012>

155

Zapoczątkowana w romantyzmie tendencja do przekraczania tradycyjnego systemu gatunków literackich sprawiła, że wyróżniającą cechą literatury pięknej XX wieku stało się zacieranie granic pomiędzy odrębnymi rodzajami i gatunkami, spowodowane ich przenikaniem się i oddziaływaniem na siebie. Szczególnie to widać na przykładzie powieści. Celem niniejszego szkicu jest uzasadnienie pojęcia powieści wspomnieniowej jako formy wielogatunkowej, jej odmienności od powieści biograficznej i pamiętnika oraz analiza dylogii polskiego pisarza emigracyjnego Andrzeja Chciuka *Atlantyda* (Londyn, 1969) i *Ziemia księżycowa* (Londyn, 1972).

Powieść wspomnieniowa to gatunek literacki wywodzący się wprost od wspomnienia, które z kolei jest formą ewoluującą, ulegającą nieustannym „przekształceniom z gatunku pierwotnego w gatunek wtórny, z formy ustnej w formę pisaną, z gatunku nieliterackiego lub użytkowego w literacki (i odwrotnie)” (Kaczmarek 2009: 124). Gatunek ten najaktywniej rozwijał się po I i II wojnach światowych. Towarzyszące wojnom zjawiska (zmiana granic państwowych, uchodźstwo, zagłada, represje polityczne, deportacja, emigracja) wzmacniały potrzebę utrwalenia osobistego doświadczenia i tym samym powoływały do życia przeróżne formy literatury wspomnieniowej, określanej też jako literatura dokumentu

* Starszy wykładowca w Katedrze Literatury Powszechnej i Polonistyki Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu (Ukraina, obwód lwowski). Interesuje się polską literaturą współczesną, zwłaszcza twórczością pisarzy pochodzących z ziemi drohobyckiej i Lwowszczyzny.

E-mail: yavoroks@gmail.com | ORCID: 0000-0002-2663-8278.

osobistego, jak choćby memoirs, powieść autobiograficzną, gawędę wspomnieniową, pamiętnik, dziennik, nowelę wspomnieniową, esej wspomnieniowy, świadectwo, reportaż i właśnie powieść wspomnieniową.

Niezależnie od formy owe wspomnienia stały się cennymi świadectwami historyczno-kulturowo-socjologiczno-psychologicznymi. Teksty te do dziś opierają się jednoznacznej klasyfikacji genologicznej i ze względu na swoją „migotliwość międzygatunkową” (Zimand 1990: 30) bywają różnorako określane przez samych autorów, a także odmiennie kategoryzowane przez badaczy literatury wspomnieniowej. Badania nad genezą i poetyką powieści wspomnieniowej prowadzili między innymi: Irena Furał, Irena Skwarek, Jerzy Świąch, Włodzimierz Próchnicki, Regina Lubas-Bartoszyńska, Michał Kaczmarek, podkreślając jej odmienność od pozostałych form literatury opartej na wspomnieniach. Na przykład, według klasyfikacji Lubas-Bartoszyńskiej, utrwalanie przeszłości to wspomnienie w szerokim znaczeniu, zwane autobiografią lub pamiętnikiem (czasem utożsamianymi), natomiast chwytanie chwili bieżącej charakterystyczne jest dla dziennika, pisanego raczej dla siebie niż przeznaczonego do publikacji (Lubas-Bartoszyńska 2006: 6–10).

Postmodernistyczne powieści wspomnieniowe są zwykle obszernymi utworami, wykorzystującymi różne dostępne formy, dodatkowo stylizowanymi przez autorów m.in. na eseje, felietony, gawędy. Strukturalnym wyróżnikiem gatunkowym byłyby, jak uważa Jerzy Świąch, opowiadania, swobodnie kojarzone na zasadzie wspomnień podmiotu opisuującego (Świąch 1960: 201–223). Michał Kaczmarek zwraca uwagę, że w takiej powieści wspomnienia realizują się poprzez rozmaite strategie i formy literackie, spośród których wyróżnić można wspomniane już eseje, dzienniki, pamiętniki, często też obrazy i szkice autobiograficzne, anegdoty, i że taka różnorodność tekstów czyni z powieści wspomnieniowej „istną genologiczną wieżę Babel” (Kaczmarek 2009: 32–34).

Według Reginy Lubas-Bartoszyńskiej nie możemy utożsamiać powieści wspomnieniowej z autobiografią jako „retrospektywną opowieścią prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje życie, akcentując swoje jednostkowe losy, a zwłaszcza dzieje swej osobowości” (Lubas-Bartoszyńska 2006: 6–10), odrębną formę stanowi też dziennik, pisany przede wszystkim dla siebie (jego podstawowym adresatem jest sam autor) oraz pamiętnik, który skupia się na wspomnieniach o bliźnich i świecie zewnętrznym. Jak słusznie zauważa badaczka, teksty autobiograficzne są w dużym stopniu sylwami zespalającymi różne formy w jednym tekście. Nazwy gatunkowe, którymi sami autorzy, często niefrasobliwie, opatrują teksty, bywają mylące.

Książki Andrzeja Chciuka *Atlantyda* i *Ziemia księżycowa* są wyraźnym przykładem wielogatunkowości. Choć mogą funkcjonować niezależnie, łączą je tematyka i problematyka, postacie i symbole, podobny sposób narracji o międzywojennym Drohobyczu i utraconym świecie młodości. Celem wspomnień był nie tylko powrót do międzywojennego Drohobycz, utraconego kraju i czasu dzieciństwa, lecz przede wszystkim ocalenie od zapomnienia miejsc i ludzi drogich sercu, a także chęć wyjaśnienia sobie i czytelnikom wydarzeń z przeszłości. Prywatna pamięć autora-narratora staje się najważniejszym instrumentem jego powrotu do tego Drohobycz, którego już nie ma, który „żyje wyłącznie we wspomnieniu i rozrzewnieniu serdecznym” (Chciuk 2002a: 29).

Z zebranego i opracowanego przez Bogumiłę Żongolłowicz archiwum Andrzeja Chciuka wynika, że pisarz, mający spore doświadczenie w pracy dziennikarskiej i nauczycielskiej, preferował małe formy narracyjne, sięgał po różnorodne wzorce literackie, aby

stworzyć unikalne i złożone strukturalnie powieści o straconym kraju dzieciństwa. Potrafił wzbudzić oraz utrzymać zainteresowanie wydawców, powołując się na rozmowy z czytelnikami (Żongolłowicz 1999: 151). Napisana przez Chciuka właśnie na prośbę czytelników *Atlantydy* druga część pt. *Ziemia księżycowa* obejmowała wspomnienia o kraju dzieciństwa stylizowane na wzór poprzednich tekstów, toteż powstałe w odstępie niecałych dwóch lat książki można określać mianem dylogii. Poza tym, sam Chciuk w podtytułach wskazał na ich spójność i podsuwał nazwę genologiczną (*Atlantyda. Opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku* oraz *Ziemia księżycowa. Druga opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku*), mając raczej na myśli „opowieść” jako „narrację”. W samych tekstach określa utwór raz „pamiętnikiem z okresu dojrzewania”, raz „podręcznikiem geografii serdecznej” czy „fotoplastikonem”, a w tytułach odrębnych fragmentów *Ziemi księżycowej* pojawiają się takie określenia, jak „wspomnienia”, „historia”, „szkic”.

Ustalenie gatunku *Atlantydy* i *Ziemi księżycowej* Chciuka stało się przedmiotem kontrowersji wśród badaczy tuż po ukazaniu się książek. Jeden z pierwszych recenzentów *Atlantydy*, poeta i autor tekstów krytycznoliterackich Marian Hemar określił ją „książką wspomnień” (Hemar 1970: 2). Publicysta Jerzy Sakowski w swojej recenzji nazwał *Atlantyde* powieścią „pogodną, a zarazem liryczną, wspomnieniem mądrym i ludzkim, głębokim i rzewnym o utraconym kraju młodości z jego słownictwem, folklorem i kolorytem polsko-żydowsko-ukraińskim, którego już niestety nie ma” (Sakowski 1970: 2). Badacz polskiej literatury emigracyjnej Władysław Jaworski nazwał te dzieła „snem”, najwyraźniej odwołując się do techniki kompozycyjnej snu, często stosowanej przez Chciuka w dylogii (Jaworski 1971: 2).

Wśród współczesnych badaczy twórczości Andrzeja Chciuka też nie ma jasności co do gatunku jego tekstów o Drohobyczu. Na przykład Oleksandr Suchomłynow w swoich artykułach traktuje je jako dylogię-wspomnienia (Suchomłynow 2009), tłumaczka *Atlantydy* i *Ziemi księżycowej* na język ukraiński Natalka Rymska nazywa je wspomnieniami i esejami, a polski termin „opowieść” w podtytułach utworów tłumaczy jako *розповідь* (rozpowid’) – „opowiedź”, czyli bardzo szeroko (Rymska 2011).

Omawiając teksty Chciuka musimy pamiętać, że polska proza autobiograficzna, która powstała na emigracji po 1939 roku, miała na celu między innymi spisanie i zachowanie w pamięci przeżytych wydarzeń, a więc że to właśnie pamięć dyktuje autorowi wybór formy literackiej, stylu, strategii narracyjnej, kompozycji pisania o przeszłości. Prywatna pamięć Chciuka-narratora staje się głównym narzędziem jego powrotu do tego Drohobycza, który żyje tylko w pamięci. To ona za każdym razem odtwarza wydarzenia z przeszłości, wydobywa nowe szczegóły: imiona, nazwiska, przezwiska, nazwy ulic i instytucji z ich szczegółowym, często fotograficznym opisem i klimatem. „Nazwiska, symfonia nazwisk, twarzy, wydarzeń, ocean nazwisk i gestów, wspomnienia o nikomu nie potrzebnych formach i zwyczajach, które jednak dla kogoś są ważne i niepowtarzalne” (Chciuk 2002a: 132).

Kompozycja tekstu opartego na wspomnieniach zależy od wyboru strategii narracyjnej przez autora-narratora. Narracja pamięci może przybierać formę mowy niezależnej lub zależnej, mieć charakter dynamiczny lub statyczny, ekspresyjny lub impresyjny. *Atlantyda* Chciuka składa się z dziewiętnastu tekstów o różnej objętości i formie, pisanych w różnym czasie, poświęconych głównie wydarzeniom z dzieciństwa. *Ziemia księżycowa* zawiera dwadzieścia trzy fragmenty, podzielone przez autora na pięć działów tematycznych.

Stosując klasyfikację Lubas-Bartoszyńskiej, teksty składające się na książki Chciuka o Drohobyczu można podzielić na zdominowane przez „ja” autobiograficzne oraz te, które mają raczej profil pamiętników, zawierających wspomnienia o mieście i okolicach, które autor znał doskonale, o ludziach, którzy go otaczali i o sprawach, którymi się zajmowali. Część z tych szkiców to utwory samodzielne, posiadające gotową kompozycję, własny chronotop i styl narracyjny, co pozwala przypisać je określonym gatunkom literackim. Na przykład *Ślub Stasi i Dobromilska przygoda Antka* ze względu na formę i sposób narracji nazwać można opowiadaniem. *Na co się ludzie obrażają, Magellan* mają charakter humorystycznych opowieści. *Na stacji* oraz *Holówko* to nowele. Rozdział *Bruno Schulz – zaczarowany i zwykły* ma wszystkie cechy literackiej biografii.

Ciekawe z punktu widzenia stylizacji są teksty *Stawanie się pamięci*, *Kiedy to ja zdążyłem się tego wszystkiego napatrzeć?*. Mają one charakter esejów, w których autor rozważa temat kształtowania się jego własnej pamięci i powstawania wspomnień w ogóle. Oba teksty wyróżnia bogaty w środki poetyckie styl i liczne dygresje, nawiązania do wydarzeń i ludzi z „tamtych lat” i „tamtej ziemi”:

Ciągle ta dwoistość. Jestem tu, w Australii, tu już jest moje życie i rodzina. I nie bajerujemy się, tu nawet rośnie drzewo na moją trumnę. Wyrychtują mi trumnę - kto by to pomyślał? - z eukaliptusa, z twardego red gum, i tyle. Ale ileż to razy, może nie co dzień, lecz i tak za często, jestem tam? Wystarczy myśl, jedno czyjeś słowo, intonacja i już jak gdybym tam wracał, tamto sondował w głęb, lepiej ustawiał tamten kształt, polerował błysk i przybliżał reflektor na drobny fragment rzeźby (Chciuk 2002b: 7).

Ślepe na mecze nie chodzu i Mecz hokejowy to najwyraźniej reportaże sportowe. Narrator wylicza tu nazwy drużyn lub miejsca rywalizacji, jednak czasem zostaje ograniczony do minimum lub zupełnie wyeliminowany, ustępując miejsca rozmawiającym ze sobą bohaterom, bezpośrednim świadkom sportowego wydarzenia:

– Golsztanga zawył zawiedziony tłum, a facet jak w połogowej gorączce krzyczy do przodownika, jak gdyby stał o o kilometr od niego: - Widział pan tego oleja, panie władza? Jjjjjoj, co za pacalucha! Taż to trzeba mieć niesamowitego pecha, żeby ta golsztanga si akurat napatoczyła! Ale mu zafastygował lewakiem, widział pan?

– Ta chiba, że widział, ślepe w policji nie służą, o ile mi wiadomo - krzywił się Tarkowski, który nie magł odżalować takiej sytuacji - Ali była bomba, mamuniu moja, że on tej bramy nie połał, Steuermańskiej by nie puknął” (Chciuk 2002a: 35).

Niemal w powieściach Chciuka tekstów o cechach portretu, będą to na przykład *Typy i typki Wielkiego Księstwa Bałaku*, *Nasi sklepikarze*, *Melik*, *Dom i lokatorzy*, w których autor przedstawia mieszkańców dawnego Drohobycza:

Oto przez ulicę Mickiewicza ze swej Śnieżnej biegnie corsem zawsze zadyszany i zawsze truchcikiem, acz nie zawsze trzeźwy, były huzar z gwardii cesarskiej w Schönburnie, pan Kazimierz Gryl. [...] Chłop to kiedyś był jak szafa, o pojemności cysterny firmy „Karpaty”, z olbrzymim wąsem, bokobrodami i siwą szczecina, układającą się zaraz w lekkie fale [...]. Oto smutne oczy Zygi Schnepfa, grubasa gargantualnego, który w gimnazjum musiał mieć oddzielną i specjalną ławkę. Wokół kolan miał takie zwały tłuszczu, że te trzęsące się galarety - gdy szedł - ocierały się o siebie i miał w tym miejscu na nogawkach specjalne wzmocnienia [...]. A tu dalej idzie sobie

najmniejszy aptekarz świata o dziwnym imieniu i nazwisku: Gorgoniusz Tobiaszek, w staromodnym tużurku, jak z grafiki Schulza, mający olbrzymie cwikiery i poźółcone od dymu papierosowego wąsy (Chciuk 2002a: 15–20).

Niektóre teksty Chciuka, takie jak *Paliczka*, *Chaimek*, to realizacje małej formy nazywanej charakterem. Jest to krótki utwór narracyjny lub opisowy pokrewny anegdocie. Zawiera szczegółową analizę określonej postawy wobec życia (osobliwej lub typowej), portret psychologiczny lub moralną ocenę czyjegoś postępowania (Bernacki [&] Pawlus 1999: 43). Wspominany już tekst *Typy i typki Wielkiego Księstwa Bałaku* oraz *Buda bardzo miła* mają jednocześnie cechy portretu i charakteru.



Drohobycz, ul. Stryjska

Źródło: Polona

Kilka tekstów *Atlantydy* i *Ziemi księżycowej*, między innymi *Góry, nasze góry...*, *Arras, Łan, Zakrzów*, można określić jako obrazki. Magdalena Bednarek pisząc o obrazku prozą, akcentuje dominację opisu przy marginalizacji fabuły, a także poznawcze funkcje bazujących na mimetyzmie tekstów. „Obrazek jako forma miniaturowa w przeciwieństwie do cenionej powieści miał ograniczone aspiracje poznawcze, był niejako studium przypadku. Jego cel stanowiła prezentacja drobnego wycinka rzeczywistości (krajobrazu, obyczaju, grupy społecznej), nic więc dziwnego, że przedstawiał zazwyczaj sytuacje codzienne, a nawet banalne” (Bednarek 2013: 47-48). Poprzez obrazki Chciuk przedstawia głównie ulice i budynki międzywojennego Drohobycza, krajobrazy jego okolic, widok na pobliskie góry ze swojej ulicy i niepowtarzalny urok Karpat:

Poza linią lasów Górki, poza niewidoczną doliną Truskawca skrytą za Górką, rozciągał się duży i prawie goły garb Ciuchowego Działu, ciągnący się przez Orów aż po Synowódzko. [...] góry te leżały jak na dłoni, szczególnie jasno i wyraźnie wycinały się w pięknej złoto-czerwonej jesieni albo na wiosnę (Chciuk 2002a: 67).

Opowiadanie, nowela, biografia i wszystkie inne wyżej wymienione gatunki wpisują się w szerszą strategię narracyjną, którą możemy nazwać poetyką mozaikową powieści wspomnieniowej. W dylogii Andrzeja Chciuka składają się one na pewną całość oddającą charakter międzywojennego Drohobycza. Szczególna rola przypadła w tej całości gawędzie. Niektóre fragmenty *Atlantydy* i *Ziemi księżycowej* ze względu na nostalgiczny charakter i humor przyjmują postać gawędy wspomnieniowej. Zdaniem Jana Czernieckiego, gawęda to „opowieść przeplatana humorem i anegdotą, żywa i barwna, smaczna i gęsta, ciepła, ale i gdy trzeba gorzka i niedopowiedziana. [...] Jest tam i werwa i ogień i polot, ale mądrość i cały ten czar, który zdaje się znikać z tą generacją pogranicza światów, potomkami polskiego commonwealthu.” (Czerniecki 2022).

Można powiedzieć, że obie powieści mają charakter „gawędowy”. Bezpośredni związek narratora z czytelnikiem opiera się na ich przynależności do tego samego wspominanego czasu, tego samego miasta i świata społecznego. Narrator często sam bywa jednym z bohaterów występujących w gawędzie, co pozwala na skracanie dystansu i wzbudza zaufanie między nim a czytelnikiem. Tak jak gawędę, powieści Chciuka cechuje swobodny tok narracji, zatrzymywanie wątku, liczne dygresje i refleksje odautorskie, objaśnienia i uzupełnienia wspominanych wydarzeń, niezachowujących porządku chronologicznego, a nawet powtórzenia, co daje efekt nieuporządkowanej, fragmentarycznej budowy całej dylogii. Taka kompozycja pozwoliła autorowi opowiadać o przeszłości jednocześnie ją komentując i poddając analizie wspominaną rzeczywistość.

Omawiane książki Chciuka to w dużym stopniu opowieści o niezapomnianych latach w gimnazjum, przeżytych tam przygodach, pierwszych sympatiach. Ów czas stanowi istotny element życiowych doświadczeń autora-narratora, a także całego pokolenia mieszkańców zaginionej wskutek wojny *Atlantydy*. Wpojone przez rodziców i nauczycieli wartości, podobnie jak całe doświadczenie lat dziecińczych, oddziałuje na późniejsze przeżycia i przyszłe decyzje emigrantów. Dlatego utwory Chciuka dążące do „szczębania liści z drzewa poznania” (Chciuk 2002a: 85), mają wiele wspólnego z powieściami dydaktycznymi.



Drohobycz, kościół farny

Źródło: Polona

Nie zapominajmy, że *Atlantyda* i *Ziemia księżycowa* powstały na emigracji, w Australii, gdzie Chciuk mieszkał do końca życia, drukiem ukazały się w Londynie, dzięki współpracy autora z uchodźcą Jerzym Giedroyciem, a czytane były w każdym kraju, który po II wojnie światowej stał się drugim domem byłych mieszkańców Wielkiego Księstwa

Bałaku, szukających nowego miejsca po zmianie granic państwowych, ale tęskniących do swego Drohobycza. To więc pozwala zaliczyć Chciuka do utworów emigracyjnych, będących wspomnieniami pisarzy, pragnących utrwalić w pamięci jednostkowe i pokoleniowe doświadczenia, zapobiegać fałszowaniu i zniekształcaniu historii. Ich autorefleksja naznaczona jest tęsknotą do utraconego kraju, gdyż „to ludzkie spojrzenie na wszystko jest w życiu najbardziej potrzebne, szczególnie, gdy się ma pewne sprawy, rachunki z pewną ziemią pełną łez i krwi, miłości i krzywdy - uporządkować” (Chciuk 2002b: 29–30).

Wykorzystanie różnorodnych małych form gatunkowych i ich mieszanie w ramach powieści wspomnieniowej jest trafnym sposobem odtworzenia przeszłości, pozwalającym szerzej zaprezentować całą gamę emocji autora-bohatera-narratora, pomagającym uszczegółowić narrację, zwrócić uwagę na drobne detale, które zdaniem autora są ważne dla charakterystyki jego samego w tamtym czasie oraz życia w ówczesnej rzeczywistości. Łączy je chęć oddania atmosfery miasta dzieciństwa zgodnie z prawami ludzkiej pamięci. Jednak u Chciuka te małe formy gatunkowe nie występują w czystej postaci, lecz dopełnione autorską refleksją są składnikami złożonej struktury powieści wspomnieniowej.

Bibliografia

- Bednarek, Magdalena 2013. *Mikrokosmos literacki*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Bernacki, Marek [&] Marta Pawlus 1999. *Słownik gatunków literackich*. Bielsko-Biała: Park.
- Chciuk, Andrzej 2002a. *Opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku*. Warszawa: Wydawnictwo LTW.
- 2002b. *Ziemia księżycowa. Druga opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku*. Warszawa: Wydawnictwo LTW.
- Czerniecki, Jan 2022. „Wańkowicz. Między reportażem a gawędą”. *Teologia Polityczna Co Tydzień* 302. Wydanie online. <https://teologiapolityczna.pl/tpct-302> [15.12. 2023].
- Hemar, Marian 1970. „Atlantyda Anadiomene”. *Wiadomości* 9: 1–13.
- Jaworski, Władysław 1971. „Moce niszczycielskie”. *Wiadomości* 31: 2.
- Kaczmarek, Michał 2009. *Proza pamięci. Stanisława Vincenza pamięć i narracja*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Lubas-Bartoszyńska, Regina 2006. „Nowsze problemy teoretyczne pisania o sobie. Przykłady wypowiedzi autobiograficznych pisarzy polskich ostatnich dziesięcioleci”. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*. 6: 5–18.
- Rymska, Natalka 2011. „Istoriia halychan i Drohobycha vyrostaie v Andzheia Khysiuka do rivnia hretskoi trahedii”. <http://ratusha.lviv.ua/index.php?dn=news&to=art&id=1345> [15.12. 2023].
- Sakowski, Juliusz 1970. „Przebieg obrad jury”. *Wiadomości* 37: 2.
- Sukhomlynov, Oleksii 2009. „Etnokulturna model Kniazivstva Balaku v «Atlantydi» Andzheia Khysiuka”. *Kyivski polonistychni studii* XV: 388–399.
- Święch, Jerzy 1960. „Z zagadnień powieści wspomnieniowej o tematyce dziecięcej w dwudziestolecu międzywojennym”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F: Nauki Filozoficzne i Humanistyczne* 15: 201–223.
- Zimand, Roman 1990. *Diarysta Stefan Ż*. Wrocław: Ossolineum.
- Żongolłowicz, Bogumiła 1999. *Andrzej Chciuk pisarz z antypodów*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.